

## **Patočka: podstawowy kryzys nie jest ekonomiczny, lecz polityczny**

### ***Europa w cieniu wirusa***

*Kultura Liberalna zadała panelistom poprzednich edycji konferencji „Pękające granice, rosnące mury” kilka pytań dotyczących przyszłości integracji europejskiej w obliczu pandemii koronawirusa. Poniżej publikujemy odpowiedzi Jakuba Patočki.*



**Kultura Liberalna: Jaki wpływ różnorodne odpowiedzi rządów na pandemię koronawirusa wywrą na Unię Europejską krótko i długoterminowo?**

**Jakub Patočka:** Sytuacja, w której się znaleźliśmy, jest bardzo nieprzewidywalna, ciężko więc wygłaszać ostateczne sądy. Większość ludzi robiąc to, jest w błędzie. To tak wyjątkowa i złożona sytuacja, zależna od nieprzewidywalnych czynników, że

---

trudno tu cokolwiek jednoznacznie rozstrzygać – można wypowiadać się jedynie na temat widocznych trendów. Nie zgadzam się z tym, że pandemia covid-19 ujawniła beżyteczność Unii Europejskiej i stała się początkiem jej nadchodzącego rozpadu. To może się stać, ale teraz nie wydaje mi się prawdopodobne. Jeżeli coś zostało wydobyte na światło dzienne, to niewystarczający zakres kompetencji przekazywanych UE przez kraje członkowskie. Krytyka, którą słyszymy, to przykład narracji od dziesięcioleci stosowanej przez eurosceptyków.

Z tego względu, uważam, że covid-19 zwrócił naszą uwagę na konkretne cechy struktury UE zagrażające jej trwałości nawet przed rozpoczęciem pandemii. W tym sensie, kryzys jest dla UE okazją do zmiany i modernizacji. Widzimy nijakie instytucje europejskie operujące zgodnie z neoliberalnym, przestarzałym paradygmatem. Służą one „wielki pieniądzom” bardziej niż obywatelom Unii. Pompatyczny plan odbudowy również charakteryzuje się tym przestarzałym sposobem myślenia. Widzimy jednak, że w czasach pandemii każdy chce polegać na silnych instytucjach, dbających o interes publiczny. Nikt nie chce sprywatyzowanej odpowiedzi na kryzys, którego doświadczamy. W czasie pandemii każdy jest socjalistą. Im głębsze będzie to doświadczenie, w tym większym stopniu ukształtuje kierunek, w którym zmierzać będzie ludzkość, a w tym Unia Europejska.

### **Jakie konsekwencje może mieć dla UE druga fala pandemii covid-19?**

Nie wiemy, jak silna lub słaba okazać się może druga fala. To uniemożliwia jakiegokolwiek prognozy. I znów – możemy rozmawiać jedynie o pewnych tendencjach i trendach, które w zależności od siły drugiej fali mogą zostać wzmocnione. Krótko mówiąc, kryzys ujawnia wszystkie braki poszczególnych europejskich demokracji oraz wspólnoty, którą jest Unia. Pandemia covid-19 może być porównana do momentu, w którym

---

Michaił Gorbaczow stanął na czele ZSRR. Już zanim doszedł do władzy, większość rozsądnych ludzi wiedziała, że radziecki ustrój nie jest zdolny do dalszego funkcjonowania. Potrzebny był jednak ktoś, kto powiedział to na głos, wprowadził głośność, zapoczątkował pierestrojkę. Same w sobie te działania nie były jeszcze zmianą ustroju, ale koniec końców do niej doprowadziły.

Zachodnie demokracje, w tym postkomunistyczny blok wschodni, po zakończeniu zimnej wojny nie wybrały rozsądnej ścieżki. Zamiast budować silną społeczność międzynarodową i demokracje odporne na wyzwania ekologiczne, prawie cały zachodni świat sprzedał się korporacjom i oligarchom. Bolesną prawdą jest, że zachodnie demokracje, bardziej niż ktokolwiek inny, stały się demokracjami tylko z nazwy, w rzeczywistości prawie w zupełności podporządkowały się interesom bogatych podmiotów [ang. Big money]. Straciły także umiejętność prowadzenia polityki opartej na faktach, na co dobitnie wskazuje rosnące zagrożenie konsekwencjami katastrofy klimatycznej. Zastanówmy się chwilę nad faktem, że od zakończenia zimnej wojny wyemitowaliśmy do atmosfery więcej CO<sub>2</sub> niż w całych dziejach ludzkości... Wszystko, nie tylko Matka Natura, ale również spójność społeczeństw, edukacja, system ochrony zdrowia, media i kultura komunikacji zostały zdewastowane przez instytucje i jednostki goniące za przychodem. Państwa zostały opanowane przez swoich wrogów, którzy znaleźli sposób na ominięcie zasad demokracji po to, by uniknąć regulacji służących dobru publicznemu. To zaszło za daleko i trwa już zbyt długo. Pragnienie głębokiej zmiany wyczuwalne było już przed pandemią koronawirusa. Pierwsza fala je wzmocniła, z drugą będzie tak samo.

**Czy w kryzysie istnieje miejsce na europejską demokrację, czy może to po prostu luksus, na który nie możemy sobie pozwolić?**

---

Pomimo swoich wad, europejska demokracja jest największym atutem, jaki posiadamy, wchodząc w najbardziej burzliwy okres od czasów zimnej wojny. Parafrazując Gandhiego, sądzę, że europejska demokracja byłaby świetnym pomysłem. Jednak dzisiejsze systemy to demokracje tylko z imienia i fasady. Oczywiście, instytucje działają, rządy prawa również. Wewnętrzne mechanizmy są jednak wadliwe, mówiąc bardziej precyzyjnie – zostały stworzone, by służyć interesom oligarchów i korporacji bardziej niż obywatelom.

Oczywiście ośrodki realnej władzy, elity plutokratów - globalne, europejskie, czy w poszczególnych krajach - nie zrzekną się władzy bez oporu. Autorytarne tendencje, widoczne w USA, Brazylii, Indiach, Izraelu i we Włoszech, nie wspominając już o Rosji i Chinach czy przykładach z naszego postsowieckiego podwórka, będą równie silne co starania ludzi, by odzyskać demokrację. Historyczne doświadczenie ery komunizmu w tej sytuacji może ponownie okazać się ważnym zasobem. Trzydzieści lat to długi okres, w tym czasie wymianie uległa około jedna trzecia populacji. W pamięci zbiorowej wciąż funkcjonuje jednak wspomnienie ludzi wyzbywających się strachu i wykorzystujących solidarność w walce o demokrację. Trzydzieści lat temu mieliśmy marzenie, wiedzieliśmy, że nie ma demokracji bez solidarności. Wierzyliśmy w lepszy świat i pragnęliśmy prawdziwej demokracji dla wszystkich Europejczyków, w tym Rosjan. Lecz nie to otrzymaliśmy. Otrzymaliśmy system głęboko niesprawiedliwy, podzielony, zglobalizowany, oparty na zasadach neoliberalizmu sterowanego przez korporacje i oligarchów. Lecz większość ludzi nienawidzi tego systemu. I mają ku temu dobre powody. Może teraz się nam poszczęści i zrealizujemy marzenia z lat 90.

**Jaką rolę Europa może – i powinna – odegrać w walce z kryzysem ekonomicznym związanym z pandemią?**

---

Może odegrać bardzo znaczącą rolę, ale tylko pod warunkiem iż dostrzeże, że podstawowy kryzys nie jest ekonomiczny, lecz polityczny. Bardzo prawdopodobnym jest, że kryzys ekonomiczny uderzy w nas wkrótce z siłą, której nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć. Ale być może ujawni on w końcu bezpodstawność neoliberalnego/marksistowskiego paradygmatu ekonomicznego, mówiącego że wieczny wzrost jest zarówno możliwy jak i pożądany. Kryzys może pokazać, że wraz z ogromnym przyrostem produktywności, nasz system ekonomiczny może zostać przeorganizowany w taki sposób, by zapewnić wszystkim środki umożliwiające dostatnie i przyjemne życie, jednocześnie przekierowując nakłady czasowe na tak pilnie potrzebną odbudowę ekologiczną, opiekę społeczną, edukację i pracę nad poprawą jakości demokracji i partycypacją społeczną. Ta wizja musi być rozwijana i przedstawiona jako spójna alternatywa zarówno dla zglobalizowanego, neoliberalnego kapitalizmu, który został intelektualnie pokonany, lecz wciąż nie odszedł w przeszłość, jak i nieliberalnego, autorytarnego kapitalizmu, pozującego obecnie na alternatywę, często ukrytą pod płaszczkiem dobrze nam znanych nacjonalistycznych bzdur, by tak naprawdę zabezpieczyć bezpodstawne przywileje współczesnej *leisure class*.

**Jakub Patočka** - dziennikarz i aktywista polityczny. Jest wydawcą i redaktorem naczelnym czeskiego dziennika internetowego *Deník Referendum*. W 1989 był jednym z założycieli *Hnutí DUHA* i pierwszym dyrektorem tej organizacji. Od 1999 roku pracuje jako dziennikarz i reporter. Publikował w większości najważniejszych czeskich mediów. Jego teksty publikowane były również w międzynarodowych mediach, m.in. *The Guardian*, *EU Observer*, *Lettre Internationale*, *Social Europe Journal* oraz w *Kulturze Liberalnej*. W 2017 roku był współautorem bestsellerowej książki „*Żółty Baron*”, badającej powiązania interesów politycznych i gospodarczych czeskiego oligarchy z obecnym premierem Czech Andrejem Babišem.

---